

Sygn. akt I ACa 121/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Aneta Pieczyrak-Pisulińska
Protokolant :	Magdalena Bezak

po rozpoznaniu w dniu 29 maja 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa S. K. i M. K.

przeciwko K. R. i L. R.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 3 października 2014 r., sygn. akt I C 203/14,

1) oddala apelację;

2) zasądza solidarnie od pozwanych na rzecz powodów 2 700 (dwa tysiące siedemset) złotych z tytułu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 121/15

UZASADNIENIE

Powodowie M. K. i S. K. domagali się wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym z weksla i zobowiązanie pozwanych K. R. i L. R. do zapłaty solidarnie kwoty 161.926,02 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 4 grudnia 2013 r. i kosztami postępowania. W uzasadnieniu powodowie wyjaśnili, iż pozwany celem zabezpieczenia roszczeń z łączącego strony stosunku zobowiązaniowego, złożył do ich dyspozycji weksel in blanco poręczony przez pozwaną i upoważnił ich do jego wypełnienia na kwotę odpowiadającą zadłużeniu.

W sprawie został wydany nakaz zapłaty zgodnie z żądaniem powodów, od którego pozwani wnieśli zarzuty. Pozwani zaskarżyli nakaz zapłaty w całości zarzucając, iż wiarygodność, która miała być zabezpieczona wekslem, nie istnieje, a weksel wypełniono niezgodnie z wolą stron wyrażoną przy zawarciu umowy z dnia 1 czerwca 2010 roku. W związku z tym wnieśli o uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa, a nadto zasądzenie kosztów procesu.

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 3 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach utrzymał w całości w mocy nakaz zapłaty, wydany w sprawie. Wyrok ten został wydany na tle następująco poczynionych ustaleń faktycznych:

W dniu 2 kwietnia 2007 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę o dzierżawę pieczęci, a w dniu 30 maja 2008 r. umowę o współpracy przy dochodzeniu należności.

W dniu 30 kwietnia 2009 r. pozwany zawarł z powodami umowę pożyczki kwoty 100.000,00 złotych, zgodnie z którą zobowiązał się do zwrotu pożyczonej kwoty do dnia 30 kwietnia 2010 r., a nadto do zapłaty wynagrodzenia w kwocie 60.000,00 złotych, płatnego w 12 równych ratach, po 5.000,00 złotych każda z nich. W umowie zastrzeżono ponadto, iż tytułem zabezpieczenia zostaje powodom wręczony weksel in blanco. Następnie w dniu 30 kwietnia 2010 r. strony zawarły aneks numer (...) do tej umowy, na mocy którego pozwany zobowiązał się do zwrotu pożyczonej kwoty wraz z wynagrodzeniem uzgodnionym aneksem do dnia 30 kwietnia 2011 r.. Wysokość wynagrodzenia określono w aneksie na kwotę 66.000,00 złotych, a jego płatność rozłożono na 12 równych rat, po 5.500,00 złotych każda z nich. W dniu 26 kwietnia 2011 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy z 30 kwietnia 2009 r.. Na mocy tego aneksu pozwany zobowiązał się do zwrotu pożyczonej kwoty wraz z uzgodnionym wynagrodzeniem do dnia 30 kwietnia 2012 r.. Wysokość wynagrodzenia określono w aneksie na kwotę 72.000,00 złotych, a jego płatność rozłożono na 12 równych rat, po 6.000,00 zł każda z nich.

W dniu 1 czerwca 2010 r. pozwany zawarł z powodami umowę pożyczki kwoty 150.000,00 złotych. Na jej podstawie zobowiązał się do zwrotu pożyczonej kwoty do dnia 1 czerwca 2011 r., a nadto do zapłaty wynagrodzenia w kwocie 99.000,00 złotych, płatnego w 12 równych ratach, po 8.250,00 złotych każda z nich. W umowie zastrzeżono ponadto, że tytułem zabezpieczenia zostaje powodom wręczony weksel in blanco, poręczony przez pozwaną. W dniu 26 maja 2011 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy z dnia 1 czerwca 2010 r.. Na mocy tego aneksu powód zobowiązał się do zwrotu pożyczonej kwoty wraz z wynagrodzeniem uzgodnionym aneksem do dnia 31 maja 2012 r.. Wysokość wynagrodzenia określono w aneksie na kwotę 117.000,00 złotych, a jego płatność rozłożono na 13 równych rat, po 9.000,00 złotych każda z nich. W dniu 31 maja 2011 r. strony zawarły aneks nr (...) do umowy z dnia 1 czerwca 2010 r.. Na mocy tego aneksu powód zobowiązał się do zwrotu pożyczonej kwoty wraz z wynagrodzeniem uzgodnionym aneksem do dnia 31 maja 2013 roku. Wysokość wynagrodzenia określono w aneksie na kwotę 108.000,00 złotych, a jego płatność rozłożono na 12 równych rat, po 9.000,00 złotych każda z nich. Między stronami nie było sporu co do wysokości i dat uiszczenia przez pozwanego poszczególnych świadczeń pieniężnych na rzecz powodów, które to wpłaty zostały wykazane dokumentami złożonymi do akt i nie były kwestionowane przez powodów. Poza sporem pozostawało, iż pozwany zapłacił powodom kwotę 100.000,00 złotych z tytułu zwrotu kwoty pożyczonej na podstawie umowy z dnia 20 kwietnia 2009 r..

Weksel został wypełniony na kwotę 161.926,02 złotych, a data płatności weksla została określona na dzień 3 grudnia 2013 r.. Wezwanie do wykupu weksla zostało doręczone pozwanemu i pozwanej w dniu 26 listopada 2013 r..

Sąd pierwszej instancji wskazał, że stan faktyczny w zasadzie był pomiędzy stronami niesporny. Sporna była natomiast ocena prawna zdarzeń, z których strony wyciągały korzystne dla siebie skutki prawne.

Przechodząc do rozważań prawnych zasadności żądania pozwu i zarzutów podniesionych przez pozwanych, Sąd Okręgowy na wstępie stwierdził, że przynajmniej z dwóch powodów nie mógł zostać uwzględniony zarzut złożenia przez pozwanego oświadczenia pod wpływem błędu, co do treści czynności prawnej. Po pierwsze, pozwany przesłuchiwany w charakterze strony zeznał, iż nie sądził, że powód chce go oszukać i przed podpisaniem umowy nie zagłębiał się w jej treść szczegółowo. Tymczasem w doktrynie prawa cywilnego można uznać za niesporny pogląd, iż nie może powoływać się na błąd, co do treści czynności prawnej (w rozumieniu art. 84 § 1 k.c.) ten, kto nie

zapoznał się z treścią składanego oświadczenia woli (tak między innymi: Maciej Gutowski „Wzruszalność czynności prawnej”, CH Beck 2010, Rozdział II § 2 II z przywołaniem stanowiska Biruty Lewaszkiewicz – Petrykowskiej). Pogląd ten został podzielony przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że jeśli pozwany, jak twierdzi, nie zapoznał się dokładnie z treścią umowy przed jej podpisaniem i tym samym nie dochował należytej staranności, której można było od niego wymagać przy załatwianiu spraw tego rodzaju, nie może skutecznie uchylić się od skutków prawnych czynności prawnej działanej pod wpływem błędu, co do treści tej czynności. Po drugie, treść umowy skonstruowana była w sposób tak jasny, iż biorąc pod uwagę doświadczenie pozwanego nieprawdopodobnym było przyjęcie, iż nie zrozumiał on treści tej umowy. Tłumaczenie pozwanego, zgodnie z którym spłacając kwoty wynagrodzenia był on przekonany o tym, iż dokonuje jednocześnie spłaty odsetek i części kapitału, zostały uznane za niewiarygodne, gdyż kwota wynagrodzenia została ustalona na wartość niższą od wartości pożyczanej kwoty i dlatego trudno było przyjąć, iż zapłata odpowiadająca tej niższej wartości miałaby prowadzić do spłaty kapitału i odsetek, skoro sama kwota kapitału była od tej kwoty wyższa. Sąd pierwszej instancji nie znalazł też podstaw do zakwestionowania rzeczowości argumentów podnoszonych przez powodów, iż pierwsza z pożyczek została spłacona w całości, tak co do kapitału jak i wynagrodzenia, a istnienie zobowiązania co do kwoty głównej, pomimo zapłaty wynagrodzenia, przyznawał pełnomocnik pozwanego w czasie, gdy ten zaprzestał już spłacania i kontaktów z powodami.

Sądowi Okręgowy stwierdził, iż nie jest mu wiadome, jaka była przyczyna, dla której pozwany zdecydował się pozyskać kapitał na warunkach zdecydowanie mniej korzystnych od warunków oferowanych przez banki, czy przedsiębiorstwa factoringowe. Nie było też Sądowi wiadome, jakie były powody, dla których pozwany zaprzestał regulowania swoich zobowiązań. Tym niemniej zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, iż pozwany nie miał świadomości rzeczywistej treści umowy łączącej go z powodami.

Jako słuszny został natomiast oceniony zarzut nieważności postanowienia umownego o wysokości ustalonego wynagrodzenia za korzystanie z kapitału w zakresie, w jakim wysokość ta przekraczała wysokość odsetek maksymalnych (art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 2¹ i §2² k.c.). Powodowie podnieśli, iż odsetki od kapitału nie są jedyną dopuszczalną formą wynagrodzenia za korzystanie z niego. Pogląd ten jest prawidłowy, co do zasady. Bezsporne jest chociażby, iż wynagrodzenie to nie musi być w ogóle określone w pieniądzu, albo też może być zdefiniowane w taki sposób, iż jego wysokość zdeterminowana jest innymi czynnikami niż kwota pożyczonego kapitału i czas trwania umowy. Sąd pierwszej instancji wskazał, że ujmując rzecz fenomenologicznie, należy stwierdzić, że wynagrodzenie ukształtowane przez strony w swej istocie nie różniło się od istoty zastrzeżenia odsetek. Zależne było jedynie od wysokości udzielonej kwoty i czasu trwania umowy. Zobowiązaniu do zapłaty wynagrodzenia nie odpowiadało przy tym żadne inne zobowiązanie powodów, jak tylko oddanie kapitału do dyspozycji pozwanego. Przedłużenie czasu trwania umowy w drodze zmiany wprowadzanej aneksem zwiększało globalną wartość wynagrodzenia, które było należne także wówczas, gdyby działalność pozwanego nie przyniosła zysku. Fakt, iż wynagrodzenie to zostało ukształtowane w taki sposób, iż nadano mu cechę samodzielności w miejsce akcydentalności (wymagalność wcześniejsza niż wymagalność roszczenia o zwrot pożyczonej kwoty kapitału, odrębne opodatkowanie podatkiem VAT) i posłużono się inną formą zdefiniowania arytmetycznego (konkretna kwota należna za cały okres, a nie określenie stopy procentowej, pozwalającej tą kwotę należną dopiero ustalić) nie zmienia jednak istoty tego zobowiązania. Sąd podniósł, iż ustawowy zakaz naliczania odsetek wyższych niż odsetki maksymalne nie miałby sensu i stanowiłby specyficzne superfluum, gdyby można było obejść jego rygoryzm w tak prosty sposób, jak zastosowany przez strony w realiach rozpoznawanej sprawy. W konkluzji tej części rozważań Sąd pierwszej instancji stwierdził, że postanowienie umowne, jako zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych, było nieważne w części przekraczającej wartość odpowiadającą wartości odsetek umownych maksymalnych, naliczonych od pożyczonej kwoty za okres, na który kwota kapitału została pożyczona.

Niemniej, Sąd Okręgowy nie miał wątpliwości, iż spełniając świadczenia z tytułu umowy z dnia 1 czerwca 2010 r. pozwany płacił określone kwoty tytułem uzgodnionego wynagrodzenia. Świadczą o tym terminy i wysokości zapłat jak i fakt, iż nawet pozwany w swoich pismach procesowych przypisywał konkretne przelewy konkretnym fakturom, obejmującym właśnie wynagrodzenie za korzystanie z kapitału. Mając na względzie zasadę kauzalności świadczeń spełnianych celem zwolnienia się ze zobowiązania oraz mając na względzie samodzielny charakter, jaki świadczeniu

o zapłatę wynagrodzenia nadały strony, Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż w świetle art. 451 k.c. pozwany nie może sam w chwili obecnej zmienić podstawy spełnienia swojego świadczenia i samodzielnie zadecydować, iż powstała „nadpłata” została zaliczona na należność z tytułu pożyczonego kapitału. Dokonując zapłaty kwot ponad dopuszczalną wartość odsetek maksymalnych pozwany spełniał świadczenie nienależne w rozumieniu art. 410 § 2 k.c. (condictio causa indebiti) i za każdym razem powstawało na jego rzecz roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia (art. 410 § 1 k.c.). Aby jednak dokonać „zaliczenia” kwoty świadczonej nienależnie na poczet zobowiązania do zapłaty kwoty należności z tytułu pożyczonego kapitału, pozwany musiałby podnieść skuteczny zarzut potrącenia (art. 499 k.c.), a ponieważ zarzut taki nie został podniesiony, brak było możliwości skonstatowania, iż dokonana ponad wartość odsetek ustawowych „nadpłata” zmniejszyła sama z siebie zobowiązanie do zwrotu pożyczonej kwoty 150.000,00 złotych. Ta ostatnia kwota cały czas pozostaje do zapłaty. Skoro zobowiązanie do zwrotu całej pożyczonej kwoty 150.000,00 złotych istniało w dniu wypełnienia weksla, powodowie byli uprawnieni, zgodnie z umową, do wypełnienia go na kwotę 150.000,00 złotych, powiększoną o kwotę odsetek maksymalnych za opóźnienie ((...) umowy z dnia 1 czerwca 2010 r. w związku z treścią art. 359 § 2² k.c.). Kwota, na którą weksel wypełniono, to jest kwota 161.926,02 złotych, została wyliczona w sposób prawidłowy, a żądanie wykupienia weksla było zasadne.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy w całości utrzymał w mocy nakaz zapłaty, zgodnie z treścią art. 496 k.p.c..

Powyższy wyrok Sądu pierwszej instancji został w całości zaskarżony przez pozwanych, którzy wniosli o jego zmianę przez uchylenie nakazu zapłaty i oddalenie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Apelujący sformułowali następujące zarzuty:

- 1) naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że strony w umowie pożyczki z dnia 1 czerwca 2010 r. zastrzegły płatność przez pozwanego wynagrodzenia umownego, gdy tymczasem pozwany zgodnie z ustaleniami umowy miał spłacać kapitał pożyczki z odsetkami;
- 2) naruszenia prawa materialnego tj. art. 65 § 1 i § 2 k.c. przez jego niezastosowanie prowadzące do braku analizy przez Sąd treści zawartej umowy w zakresie dotyczącym ustaleń stron w przedmiocie warunków spłaty pożyczki oraz charakteru prawnego zastrzeżonego w umowie „wynagrodzenia”, przy uwzględnieniu zgodnego zamiaru stron i celu umowy;
- 3) naruszenia prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy faktycznej wyroku i sporządzenie uzasadnienia w sposób znacznie utrudniający sporządzenie apelacji oraz uniemożliwiający merytoryczną ocenę skarżonego wyroku, w szczególności nieprzeprowadzenie analizy i oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów w postaci przelewów pozwanego, dokonywanych tytułem spłaty pożyczki, potwierdzających dokonywanie przez pozwanego spłat kapitału wraz z odsetkami, analizy treści umowy pożyczki z dnia 1 czerwca 2010 r.;
- 4) naruszenie prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. przez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego i przyjęcie, że pozwany nie zapoznał się z treścią składanego oświadczenia woli w umowie pożyczki, co czyni niedopuszczalnym powoływanie się przez niego na zarzut złożenia oświadczenia woli pod wpływem błędu;
- 5) naruszenie prawa procesowego tj. art. 328 § 2 k.p.c. przez niewyjaśnienie podstawy faktycznej i prawnej wyroku oraz sporządzenie uzasadnienia w sposób znacznie utrudniający sporządzenie apelacji oraz uniemożliwiający merytoryczną ocenę skarżonego wyroku, w zakresie dotyczącym zasądzonych nakazem zapłaty odsetek ustawowych za okres od dnia 4 grudnia 2013 r.;
- 6) nierozpoznanie istoty sprawy polegające na całkowitym pominięciu przez Sąd w wyroku zarzutu pozwanych zawartego w zarzutach od nakazu zapłaty, zgodnie z którym roszczenie powodów jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego, a jego dochodzenie stanowi naruszenie art. 5 k.c..

Niezależnie od powyższych zarzutów pozwany podniósł zarzut potrącenia należności dochodzonej pozwem z wzajemną należnością przysługującą pozwanemu z tytułu nienależnego świadczenia w kwocie 209.789,36 złotych, stosowanie do treści wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji, jednocześnie kwestionując jednak ustalenia Sądu pierwszej instancji i dokonaną przez ten Sąd ocenę prawną.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych nie zasługiwała na uwzględnienie, bowiem zaskarżony wyrok jest trafny i stanowi wynik prawidłowych ustaleń faktycznych oraz właściwie zastosowanych przepisów prawa materialnego, których wykładnia nie nasuwa zastrzeżeń.

Wbrew zarzutom sformułowanym w apelacji, Sąd pierwszej instancji nie naruszył przepisów prawa procesowego, co miałyby się przełożyć na trafność ustaleń faktycznych, stanowiących podstawę orzekania o żądaniu powodów. Chybiony jest zarzut naruszenia – jak należy rozumieć - art. 233 § 1 k.p.c. (w apelacji wskazano na naruszenie art. 233 k.p.c., który w §1 odnosi się do oceny dowodów, a w § 2 do oceny odmowy przedstawienia dowodu bądź utrudnienia przeprowadzenia dowodu). Stawiając zarzut naruszenia przywołanego przepisu apelujący w istocie zmierzają, bowiem do podważenia trafności wniosków prawnych wyciągniętych przez Sąd pierwszej instancji z dokonanych ustaleń, a zatem zarzut ten nie jest adekwatny do zamierzonego skutku. Za pozbawiony uzasadnionych podstaw należy także uznać zarzut sporządzenia pisemnych motywów wydanego orzeczenia w sposób nieodpowiadający wymogom wskazanym w art. 328 § 2 k.p.c.. W orzecznictwie utrwalony jest pogląd, że sporządzenie uzasadnienia w sposób nie w pełni odpowiadający stawianym mu wymaganiom może stanowić usprawiedliwioną podstawę zaskarżenia jedynie wtedy, gdy przedstawione w nim motywy nie pozwalają na przeprowadzenie kontroli zaskarżonego orzeczenia z uwagi na brak wszystkich koniecznych elementów lub inne kardynalne braki. Chodzi o sytuację, gdy treść uzasadnienia orzeczenia uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania wyroku. Tylko, bowiem w takim przypadku uchybienie art. 328 § 2 k.p.c. może być uznane za mogące mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienie SN z dnia 5 kwietnia 2002 r., II CKN 1368/00, niepubl.; wyroki SN: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, niepubl.; z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, niepubl.; z dnia 17 marca 2006 r., I CSK 63/05, niepubl.; z dnia 4 stycznia 2007 r., V CSK 364/06, niepubl.; z 20 lutego 2008 r., II CSK 449/07, poz. LEX 442515). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera wszystkie konstrukcyjne elementy wskazane w art. 328 § 2 k.p.c.. Zostało sporządzone bardzo starannie, zawiera zarówno ustalenia faktyczne wraz z oceną dowodów, jak również rozważania prawne odnoszące się do zasadności żądania pozwu przy uwzględnieniu dorobku doktryny i orzecznictwa, a w związku z tym kontrola kwestionowanego rozstrzygnięcia nie napotyka na żadne trudności. Nie można też uznać za zasadny zarzut, że sposób sporządzenia uzasadnienia utrudniał sporządzenie apelacji, skoro możliwy jest do przesłania toku rozumowania Sądu pierwszej instancji, jaki doprowadził do wydania zaskarżonego wyroku.

Ponadto w apelacji zawarto zarzut nierozpoznania istoty sprawy wobec braku rozważenia możliwości udzielenia pozwanym ochrony w oparciu o art. 5 k.c.. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się jednolicie, że do nierozpoznania istoty sprawy dochodzi wówczas, gdy rozstrzygnięcie sądu pierwszej instancji nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, gdy zaniechał on zbadania materialnej podstawy żądania albo merytorycznych zarzutów strony, bezpodstawnie przyjmując, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 stycznia 1936 r., C 1839/36, Zb. Orz. 1936, poz. 315; postanowienia Sądu Najwyższego z 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC 1999, Nr 1, poz. 22; z 15 lipca 1998 r., II CKN 838/97, Lex nr 50750; z 3 lutego 1999 r., III CKN 151/98, Lex nr 519260; wyroki Sądu Najwyższego z 12 lutego 2002 r., I CKN 486/00, OSP 2003 Nr 3, poz. 36; z 21 października 2005 r., III CK 161/05, Lex nr 178635.; z 12 listopada 2007 r., I PK 140/07, OSNP 2009, nr 1-2, poz. 2). Oceny, czy sąd pierwszej instancji rozpoznał istotę sprawy, dokonuje się na podstawie analizy żądań pozwu i przepisów prawa materialnego stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, nie zaś na podstawie ewentualnych wad postępowania wyjaśniającego. Wobec powyższego nie ma podstaw do przyjęcia, że Sąd Okręgowy nie rozpoznał istoty sprawy.

Sąd odwoławczy w pełni podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd pierwszej instancji i przyjmuje je za własne bez potrzeby zbędnego powielania. Sytuacja w rozpoznawanej sprawie jest o tyle szczególna, że ustalenia i ocena Sądu pierwszej instancji zostały zakwestionowane przez obie strony, pomimo wydania orzeczenia zgodnego z żądaniem powodów.

Wbrew odmiennemu stanowisku stron, stan faktyczny obejmujący okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy nie był sporny. Poza sporem pozostaje fakt zawarcia umowy z dnia 1 czerwca 2010 r., w oparciu o którą pozwany otrzymał od powodów kwotę 150.000 złotych. Była to kolejna umowa, a wcześniejsza została wykonana przez strony zgodnie z jej zapisami. Umowa została zawarta na piśmie, a roszczenia powodów z niej wynikające zostały zabezpieczone wystawieniem przez pozwanego weksla in blanco, poręczonego przez pozwaną. Nie było też sporu między stronami co do wpłat, które zostały udokumentowane dowodami na piśmie złożonymi do akt sprawy. Wskazane okoliczności nie były sporne, natomiast Sąd pierwszej instancji trafnie zwrócił uwagę, że sporna była kwestia oceny prawnej tych okoliczności, bowiem każda ze stron wyciągała korzystne dla siebie wnioski prawne. Pomimo dokonywanych wpłat powodowie twierdzili, że pozwany płacił jedynie wynagrodzenie zgodnie z umową, ale nie zwrócił kapitału i na tę należność powiększoną o odsetki ustawowe został wypełniony weksel. Z kolei pozwany twierdził, że jego zobowiązanie wygasło na skutek wykonania, gdyż wpłacane kwoty pokryły zarówno wynagrodzenie (równe odsetkom w maksymalnej wysokości) jak i kapitał. Dodatkowo pozwany podniósł, iż złożył swoje oświadczenie woli pod wpływem błędu i skutecznie uchylił się od jego skutków, a nadto w jego wpłatach nastąpiła nadpłata i podniósł zarzut potrącenia (odwołując się do uzasadnienia zaskarżonego wyroku).

Dla rozstrzygnięcia przedstawionych kwestii kluczowe znaczenie miało dokonanie oceny, jaką umowę zawarły strony. Umowa z dnia 1.06.2010 r. została sporządzona na piśmie i zatytułowana pożyczka. Postanowienia umowne pozwalają zawartą umowę kwalifikować zgodnie z jej literalną nazwą. Zapisy są jednoznaczne, więc nie ma podstaw do przyjęcia, że pozwany nie rozumiał charakteru przyjętych na siebie zobowiązań. Z zapisów umowy nie sposób wywieść, aby – jak twierdzą powodowie – przekazane środki miały być formą inwestowania w przedsiębiorstwo pozwanego, a wynagrodzenie stanowiło udział w zyskach. Wynagrodzenie było ustalone z góry w stałej wysokości, bez jakiegokolwiek powiązania z wynikami ekonomicznymi działalności pozwanego. Faktycznie pozwany zobowiązał się do udostępniania dokumentów obrazujących jego sytuację majątkową i finansową, jednakże w ten sposób powodowie zagwarantowali sobie dostęp do informacji pozwalających na ocenę, czy zwrot pożyczki nie jest zagrożony.

Pożyczka jest umową nazwaną unormowaną w art. 720 i nast. k.c.. Może być nieodpłatna albo odpłatna, co pozostawiono swobodnej woli stron. W tym wypadku strony zastrzegły wynagrodzenie. Na podzielenie zasługują rozważania Sądu pierwszej instancji odnoszące się do wynagrodzenia w umowie pożyczki oraz jego formy. Istotnie nie zawsze musi być to oprocentowanie, jednakże wynagrodzenie za korzystanie z cudzego kapitału to nic innego jak właśnie odsetki kapitałowe (zwykle). Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że z umowy nie wynika, aby wynagrodzenie miało stanowić odpłatność za jakieś inne zobowiązanie powodów niż udzielenie pożyczki. Strony mogą swobodnie kształtować sposób zapłaty wynagrodzenia (np. jednorazowo, w częściach i w określonych okresach). Wola stron doznaje jedynie ograniczenia odnośnie do wysokości tego wynagrodzenia, które jest limitowane wysokością odsetek maksymalnych. W sprawie bez wątpienia znajdzie zastosowanie art. 359 § 2¹ i 2² k.c., gdyż źródłem odsetek jest czynność prawna. Wprowadzenie tego przepisu miało na celu przeciwdziałanie lichwie, czyli nieuzasadnionemu nadmiernemu wynagrodzeniu za korzystanie z cudzego kapitału. Odsetki maksymalne w wystarczający sposób chronią interesy pożyczkodawcy, zapewniając mu wynagrodzenie z uwzględnieniem ryzyka związanego z zawarciem takiej umowy. Gdyby powodowie kalkulowali, że ryzyko jest zbyt duże, a pożyczona kwota została faktycznie zebrana kosztem dużych wyrzeczeń, wówczas mogli rozważyć inną formę ulokowania, czy zainwestowania pieniędzy. W konsekwencji umowa w części zastrzegającej wynagrodzenie ponad odsetki maksymalne jest nieważna. Pozwany uiszczał wynagrodzenie, ale nie kapitał, co potwierdzają niekwestionowane przez strony dowody wpłat w powiązaniu z fakturami wystawianymi przez powodów. Twierdzenia pozwanego, dotyczące tytułu dokonywanych wpłat, są nieprzekonujące. Nie mógł on myśleć, że wynagrodzenie płatne w ratach zawiera oprocentowanie i ratę kapitału, skoro suma tych rat była niższa od kapitału. Poza tym pozwany wykonał wcześniejszą umowę zgodnie z jej zapisami tj. zapłacił całe uzgodnione wynagrodzenie oraz zwrócił pożyczony kapitał. Wynagrodzenie ustalone w umowie było nadmierne, niemniej

pozwany tak określał tytuł dokonywanych wpłat, więc nie może obecnie twierdzić, że spłacił zarówno kapitał jak i odsetki. Ponadto brak jest wpłat zdefiniowanych jako spłata kapitału. Stąd słuszny wniosek, że pozwany zobowiązany jest do zwrotu przedmiotu pożyczki, co jest niezależne od rozliczeń w zakresie już zapłaconego wynagrodzenia. Nie można też uznać skuteczności podniesionego przez pozwanego na etapie postępowania apelacyjnego zarzutu potrącenia, a to w związku z tym, że sprawa toczy się w postępowaniu po wniesieniu zarzutów od nakazu zapłaty, wydanego w postępowaniu nakazowym. Zastosowanie zatem znajdzie regulacja art. 493 § 3 k.p.c. w zw. z art. 485 k.p.c.. Z pewnością pozwany nie udowodnił wiarygodności przedstawionej do potrącenia dokumentami, o jakich mowa w art. 485 k.p.c.. Odwołanie się w tym zakresie do rozważań zawartych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest wystarczające.

Na koniec należy się odnieść do zarzutu nierozważenia możliwości udzielenia pozwanym ochrony w oparciu o art. 5 k.c.. Przede wszystkim, jak wskazał Sąd Najwyższy w nowszej judykaturze, dla zastosowania art. 5 k.c. konieczne jest wystąpienie trzech podstawowych przesłanek: 1) istnienie prawa, które zostaje nadużyte, 2) czynienie z niego użytku oraz 3) sprzeczność tego użytku z zasadami współżycia społecznego (orz. SN z dnia 26 listopada 2004 r., I CK 279/04, Lex nr 277859). Ponadto zastosowanie art. 5 k.c. nie obejmuje sytuacji, w których interes strony podlega ochronie za pomocą innych środków prawnych (tak wyr. SN z dnia 14 grudnia 2004 r., II CK 255/04, Lex nr 277869). Tymczasem apelujący podnoszą, iż uwzględnienie powództwa pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, gdyż faktycznie pozwany spełnił dochodzone roszczenie, a nawet po jego stronie powstała nadpłata. Zatem pozwani kwestionują w ogóle prawo do dochodzenia roszczenia przez powodów twierdząc, iż świadczenie wygasło na skutek jego wykonania. Gdyby twierdzenie to znalazło potwierdzenie w zebranych materiałach dowodowych, wówczas powództwo podlegałoby oddaleniu jako niezasadne, bez posiłkowania się art. 5 k.c.. Z kolei odnośnie do zwrotu świadczeń nienależnych przysługują pozwanemu inne środki prawne.

Wobec powyższych rozważań rozstrzygnięcie Sądu pierwszej instancji należy uznać za trafne. Odsetki ustawowe zostały zasądzone od dnia następnego po dniu wezwania do zapłaty (art. 481 § 1 i 2 k.c.).

W tym stanie rzeczy apelacja pozwanych, jako niezasadna podlegała oddaleniu w oparciu o art. 385 k.p.c.. O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c.. Wysokość wynagrodzenia pełnomocnika powodów została ustalona zgodnie z § 6 pkt.6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t. j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 490).